

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

17 lipca 2018

nr 52 (LXXIII)

cena: 13 Kč

REGION
ZAPRZĘGI
NA NOWEJ TRASIE
STR. 5



WYWIAD
REGION PODOBNY,
LECZ INNY
STR. 7



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Będzie się działo

WYDARZENIE: Muzyka z prawie wszystkich zakątków świata. A do tego warsztaty, scena designu, teatru, panel dyskusji na fachowe i nie tylko tematy – to wszystko, a także znacznie więcej znajdą uczestnicy festiwalu Colours of Ostrava 2018. Bramy festiwalu zostaną otwarte jutro o godz. 12.00.



• Tłumy fanów, świetna atmosfera – znaki firmowe Coloursów od wielu lat. Fot. ARC festiwalu

Janusz Bittmar

Cztery dni fantastycznej zabawy przy dźwiękach największych gwiazd współczesnej muzyki można spędzić w tym tygodniu tylko w jednym miejscu – w industrialnej strefie Dolne Witkowice w Ostrawie. Jeden kilometr z centrum Ostrawy albo jak kto woli – jeden przystanek na trasie tramwajowej z centrum materialnej rozpusty pod nazwą Forum Nowa Karolina i znajdziemy się w zupełnie innym świecie.

Na Coloursach w przeszłości zagraly takie sławy, jak Robert Plant, Bjoerk, Nick Cave, zespoły Porcupine Tree, Swans czy Imagine Dragons. W tegorocznej odsłonie organizatorzy postanowili nawiązać do programowej stylistyki z ubiegłej edycji. Muzyka elektroniczna, R&B, popowa, mainstreamowe gwiazdy wygrały rywalizację z klasycznym rockiem i alternatywą. Co nie oznacza bynajmniej, że bardziej

wybredny odbiorca stracił resztki nadziei. Wysepki undergroundu, szeroko rozumianej alternatywy są obecne na Coloursach w dalším ciągu, tyle że w mniejszym stopniu. Nastawienie na młodego odbiorcę przekłada się na liczbę. W zeszłym roku było pod tym względem rekordowo. Dopisała publiczność nie tylko pod największymi festiwalowymi scenami, ale wielkim sukcesem cieszyły się też dyskusje w ramach forum Meltingpot. Oblegane były stoiska gastronomiczne, designowe, poszerzono i udoskonalono zaplecze dla osób niepełnosprawnych. Te trendy zostały utrzymane, ba nawet poprawione również w tym roku. – Chcemy, żeby wszyscy uczestnicy czuli się na festiwalu jak u siebie w domu – powiedziała „Głosowi” Zlata Holušowa, szefowa imprezy.

Colours of Ostrava 2018 to ponad 350 atrakcji programowych – koncerty, filmy, warsztaty, pokazy teatralne, panele dyskusyjne – rozmieszczone w klimatycznej strefie

Dolnych Witkowic. – Czarna Łąka i Zamek Śląsko-Ostrawski były już za małe i nie odpowiadały naszym ambicjom. Dolne Witkowice spełniły nasze oczekiwania z nawiązką – podkreśliła Holušowa. Gwiazdy tegorocznej edycji zagrają dla prawie 45 tysięcy widzów – przynajmniej takie są wstępne, nieoficjalne dane. Zresztą podobnie jak w latach poprzednich, nie doczekamy się oficjalnego raportu statystycznego. – Liczby nie są ważne. Ważne są wrażenia duchowe – twierdzą organizatorzy, którzy również w tym roku spodziewają się inwazji fanów z całej Europy i nie tylko. Coraz więcej osób przyjeżdża z Polski. Dla polskich odbiorców uruchomiono kilka lat temu specjalną stronę internetową. Usprawniono dystrybucję karnetów, zwabiono gwiazdy polskiej sceny muzycznej. Z rocznym dzieckiem zaliczył ubiegłoroczne Coloursy dziennikarz muzyczny portalu „artrock.pl”, Konrad Siwiński. „Tegoroczna edycja festiwalu umocniła mnie w

przekonaniu, że jest to najfajniejsza impreza w naszym regionie. Nie wspominałem szczegółowo o wielu innych scenach i atrakcjach festiwalu, ale wydaje mi się, że każdy powinien sam chociaż spróbować, czy klimat tej imprezy będzie mu pasował” – napisał w swojej ubiegłorocznej festiwalowej recenzji. Na pewno bez wyjątku wszystkim uczestnikom Coloursów 2018 spodoba się temperatura obiecwana przez meteorologów na najbliższe dni. Ma być umiarkowanie gorąco, bez większych opadów, czyli idealnie festiwalowo.

Muzyczne smakołyki 2018

N.E.R.D. (USA), London Grammar (Wielka Brytania), Joss Stone (W. Brytania), George Ezra (W. Brytania), Kaleo (Islandia), Aurora (Norwegia), Trupa Trupa (Polska)

WAKACJE

Kubek zamiast biletu

Hawierzów-Błędowice. „Urok starych garnuszków” – taką nazwę nosi wakacyjna zabawa przygotowana przez Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie. W skład muzeum wchodzi też błędowicka Drzewionka Kotuli, na terenie której odbywa się wakacyjna akcja. STR. 2-3

FOLKLOR

»Zaolzi« w Ankarze

Jabłonków/Ankara. Tancerze zespołu „Zaolzi” goszczą w tym tygodniu z wizytą artystyczną w tureckiej Ankarze. Jabłonkowski zespół działający pod skrzydłami MK PZKO skorzystał z zaproszenia tancerzy „Tubil”, reprezentacyjnej formacji miasta Ankary. STR. 2

SPOŁECZEŃSTWO

Mniejszości były widoczne

Trzynieć. Punktem kulminacyjnym tegorocznego Trzynieckiego Lata Kulturalnego jest Przegląd Mniejszości. Przed Domem Kultury „Trisia” wszystko dopisało: pogoda, widzowie, program artystyczny. Trzynieckich Polaków reprezentowali na scenie soliści z PSP im. G. Przeczka oraz zespół folklorystyczny PZKO „Małe Oldrzychowice”. STR. 4

MUZYKA

Krzysztof Cugowski dla »Głosu«

Region. Krzysztof Cugowski, były wokalista polskiej formacji Budka Suflera, w rozmowie z Mariolą Morcinkową twierdzi, że „nie jest tylko muzykiem, ale też słuchaczem”. Wywiad został przeprowadzony w ramach koncertu „Krzysztof Cugowski z Zespołem Miśtrów”. STR. 6

f Znajdź nas na Facebooku



Czytaj
»Głos«
online



18052

9 771212 422027

To ja, Beata



• Rośnie nowe pokolenie „Głosu”. W czwartek 12 bm. o godz. 2.56 w szpitalu w Ostrawie-Witkowicach swój pierwszy okrzyk wydała Beata Bittmar, córka redaktora sportowego, a zarazem zastępcy redaktora naczelnego, Janusza Bittmara. Beata jest drugim dzieckiem i równocześnie drugą córką naszego redakcyjnego kolegi. W dniu urodzin ważyła 3300 gramów i mierzyła 50 centymetrów. (sch)

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Na 25 sierpnia zaplanowano kolejną edycję Pucharu Lata – otwartych mistrzostw PZKO w mini-piłce nożnej. Czy ktoś z Czytelników (albo bezpośrednich uczestników) zgadnie, z którego roku pochodzi poniższe zdjęcie? Panowie, poznacie siebie na zdjęciu? Fot. ANNA MITRENGA

CYTAT NA DZIŚ



Davor Suker

prezes chorwackiej federacji piłkarskiej

Wszyscy przekonali się o sile Chorwacji. To mały kraj, ale ludzi o wielkich sercach

E-STREFA

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć oraz krótkiego materiału filmowego z zagranicznych wojaży klubu piłkarskiego Spartak z Jabłonkowa.



DZIŚ...

17

lipca 2018

Imieniny obchodzą:
Aneta, Bogdan, Jadwiga
Wschód słońca: 4.54
Zachód słońca: 20.47
Do końca roku: 167 dni
(Nie)typowe święta:
Ogólnopolski Dzień Tabaki
Przysłowia:
„W lipcu upały, styczeń mroźny cały”

JUTRO...

18

lipca 2018

Imieniny obchodzą:
Emilian, Szymon, Kamil
Wschód słońca: 4.55
Zachód słońca: 20.46
Do końca roku: 166 dni
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień Nelsona Mandeli
Przysłowia:
„Jeżeli w żniwa mysz w polu gniazdo wysoko zakłada, znak to, że zima srogie śniegi zapowiada”

POJUTRZE...

19

lipca 2018

Imieniny obchodzą:
Makryna, Radomiła
Wschód słońca: 4.56
Zachód słońca: 20.45
Do końca roku: 165 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Czerwonego Kapturka
Przysłowia:
„Czego lipiec nie dowarzy, tego sierpień nie dosmaży”

POGODA

wtorek



dzień: 18 do 19 C
noc: 18 do 17 C
wiatr: 2-4 m/s

środa



dzień: 17 do 18 C
noc: 18 do 17 C
wiatr: 4-6 m/s

czwartek



dzień: 19 do 20 C
noc: 19 do 18 C
wiatr: 4-5 m/s

Kubek zamiast

Do Kotulowej Drzewionki w Hawierzowie warto wybrać się z kubkiem lub większą filiżanką. Wtedy nie trzeba nawet zabierać portfela. Podczas tegorocznych wakacji Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie, w skład którego wchodzi również błędowicka Drzewionka Kotuli, ogłosiło akcję pn. „Urok starych garnuszków”.

Beata Schönwald

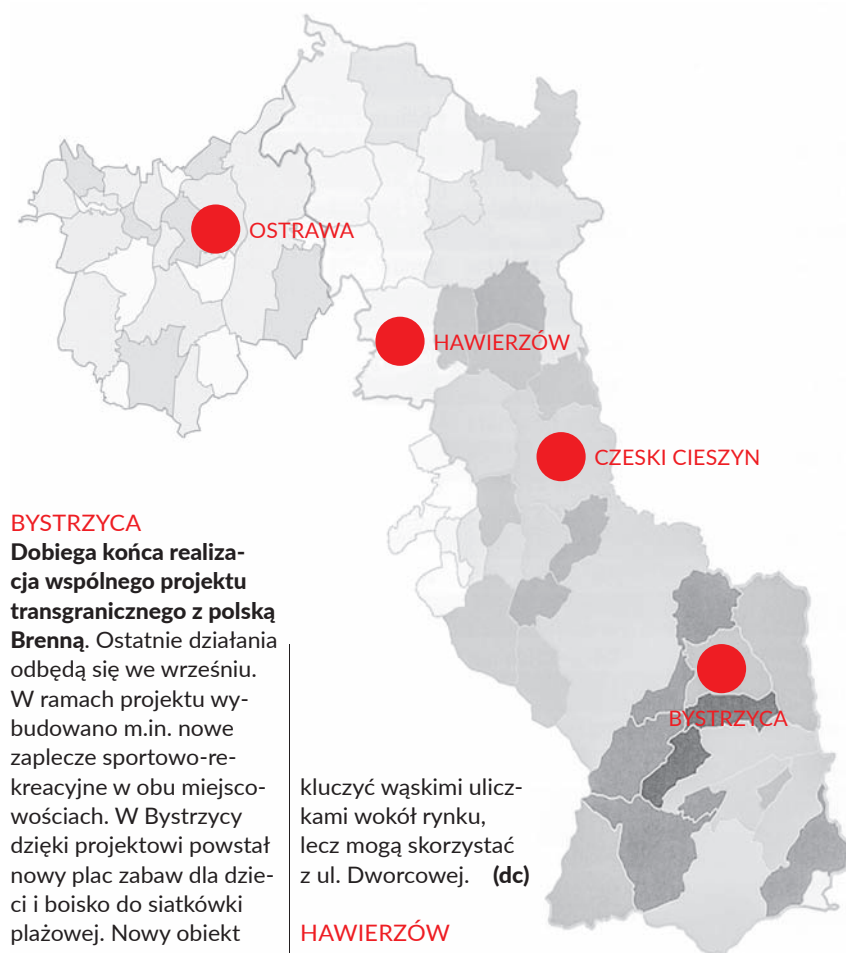
Nasza wakacyjna akcja polega na tym, że osoba, która przyniesie z sobą garnuszek z ceramiki lub porcelany, nie musi kupować biletu – przybliży pracownica Kotulowej Drzewionki, Soňa Kavanowa. Jak przyznaje, na pomysł z garnuszkiem wpadła podczas urlopowych wędrówek po urokliwych zakątkach naszego kraju. Przy jednym z napotkanych obiektów zauważyła płot upięszony



• Przewodniczka po Kotulowej Drzewionce, Soňa Kavanowa, umieszcza na płocie pierwsze uzyskane garnuszki. Fot. BEATA SCHÖNWALD

rozmaitymi kubkami. Pomyślała, że pomysł ten warto przenieść do Hawierzowa. – Oczywiście, nie będziemy ozdabiać kubkami całego ogrodu,

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BYSTRZYCA

Dobiega końca realizacja wspólnego projektu transgranicznego z polską Brenną. Ostatnie działania odbędą się we wrześniu. W ramach projektu wybudowano m.in. nowe zaplecze sportowo-rekreacyjne w obu miejscowościach. W Bystrzycy dzięki projektowi powstał nowy plac zabaw dla dzieci i boisko do siatkówki plażowej. Nowy obiekt sportowy nad Głuchówką został uroczystie otwarty w czerwcu. (dc)

CZESKI CIESZYŃ

W mieście doszło do kolejnych zmian w organizacji ruchu, związanych z przebiegającymi remontami dróg. Ruch na odcinku ul. Głównej pomiędzy ul. Dworcową a Sokola – Tůmy jest teraz dwukierunkowy. Dzięki temu samochody, które wjadą do miasta z ul. Karwińskiej i pojadą do centrum koło Akademii Handlowej, nie muszą już

kluczyć wąskimi uliczkami wokół rynku, lecz mogą skorzystać z ul. Dworcowej. (dc)

HAWIERZÓW

Skoki do wody z dziecięciometrowej wieży to typowa dyscyplina, z którą latem można się spotkać na hawierzowskim basenie miejskim. W tym sezonie okazja do podziwiania, a także uprawiania takich skoków nadarzy się już w najbliższą sobotę. Poszczególne skoki będzie oceniać jury. Liczyć się będzie oryginalność oraz technika wykonania. Chętni mogą zgłaszać się na miejscu. (sch)

OSTRAWA

Nad Ostrawicą został założony Ruch Romskich

Studentów – jedyny swego rodzaju w RC. Jego celem jest realizacja projektu polegającego na przygotowaniu ekipy młodych koordynatorów ds. romskich w województwie morawsko-śląskim. Członkami Ruchu są studenci wyższych uczelni romskiego pochodzenia. Aktywiści wychodzą z założenia, że nie uda się zmienić sytuacji społecznej Romów, jeżeli sami Romowie nie będą aktywni. (dc)

biletu



ale chcemy umieścić je przynajmniej na wewnętrznym drewnianym płocie koło grządek z warzywami i owocami – wyjaśnia.

Na razie akcja dopiero się rozkręca i muzeum uzyskało w ten sposób kilka pierwszych garnuszków. – Dlatego na razie nie stawiamy żadnych specjalnych ograniczeń co do wieku i technologii. Oczywiście, preferujemy starsze, ciekawe egzemplarze, ale przyjmujemy też zwykłe kubki z porcelany – przekonuje Kavanowa. Taki kubek po cioci lub babci uprawnia zwiedzającego do zaliczenia całej trasy z przewodnikiem, która obejmuje wiejską chatę, stodołę i młynek. – Trwa ona 60-90 minut. To dlatego, że zatrzymujemy się praktycznie przy każdym eksponacie, a tych u nas nie brakuje – zapewnia przewodniczka.

W miesiącach letnich w Kotulowej Drzewionce panuje spory ruch. Przyjeżdżają ludzie z różnych zakątków kraju, co ma związek z rosnącym zainteresowaniem turystów regionem Beskidów, a także osoby wyszukujące skanse. W przypadku turystów z daleka na kubek do kolekcji nie ma specjalnie co liczyć. Taki kubek-bilet może być jednak dobrym, oszczędnym rozwiązaniem dla miejscowych rodzin. – Często zaglądają do nas np. dziadkowie z wnuka-

mi, którzy chcą pokazać dzieciom coś więcej niż tylko osiedlowe podwórko. Są wdzięczni za każdą propozycję – zaznacza Kavanowa. Tych w Kotulowej Drzewionce nie brakuje. Kilka wakacyjnych wśród muzeum przeznacza np. na warsztaty twórcze. – Robiliśmy już ozdoby z papieru przy wykorzystaniu opakowań na woreczki herbaty, w tym tygodniu z kolei skupimy się na ornamentach błędowickiej ceramiki. Uczestnicy warsztatów, inspirując się wzorami, które zobaczą na naczyniach w naszej zabytkowej kuchni, będą sami tworzyć takie malunki na filiżankach. Próbować mogą zarówno dorośli, jak i dzieci – wyjaśnia pracownica Kotulowej Drzewionki, dodając, że błędowicka ceramika to przede wszystkim piękne wzory kwiatowe. – Wyglądają one tak, jakbyśmy je przenieśli prosto z łąki. Są takie naturalne, bez jakichkolwiek stylizacji – stwierdza. O błędowickiej ceramice warto też wiedzieć, że jej początki sięgają XVI wieku, a w czasach jej rozkwitu zajmowało się ich produkcją aż 50 rodzin z Błędowic Dolnych i Dąbrów Dolnych. W okolicy była wysoko ceniona i cieszyła się dużym powodzeniem. ▲

»Zaolzi« zagości w Ankarze



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Wczoraj rano wyjechał zespół folklorystyczny „Zaolzi” (MK PZKO Jabłonków) z Jabłonkowa do Ankary na zaproszenie zespołu „Tubil”, reprezentacyjnego zespołu Ankary. Tancerze wrócą do domu w poniedziałek 23 lipca.

To nie jest pierwszy wyjazd zespołu na ten festiwal. Ankarę „Zaolzi” odwiedziło już przed pięciu laty. – Wtedy mieliśmy po dwa występy w ciągu dnia. Główne koncerty były wieczorem, kiedy było już w miarę przyjemnie. W ciągu dnia mieliśmy też koncerty w mieście. W cieniu było 48 stopni a myśmy tańczyli w słońcu tańce gorolskie. Nawet doszło do tego, że podczas występu sparzyłem sobie dłoń na rozpalonym bruku, do tego stop-

nia, że miałem na nich pęcherze – opisuje przeżycia z tamtego wyjazdu Marcin Filipczyk, kierownik zespołu „Zaolzi”.

Tym razem „Zaolzi” pojechało do Ankary z własną kapelą ludową, która będzie nosiła nazwę „Zaolzi”. – Pokażemy m.in. folklor z okolic Terchovej, z Podhala, z Zamutova. Będziemy też tańczyć tańce cygańskie – opowiada Filipczyk.

Wsparcie finansowe na wyjazd udzieliło zespołowi Miejsce Koło PZKO w Jabłonkowie i miasto Jabłonków oraz sponsorzy prywatni. Zespół „Tubil” z Ankary widzowie z Zaolzia zobaczą już niebawem, 3-5 sierpnia na Gorolskim Świątce w Jabłonkowie.

(H. Szcz.)

Cierlicko wybiega w przyszłość



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Radni Cierlicka uchwalili pod koniec czerwca nowy plan strategiczny gminy. Wprowadzono zmiany wynikające z obiektywnych okoliczności, wprowadzono także propozycje Komitetu ds. Rozwoju Gminy oraz mieszkańców.

– Pierwszą ważną zmianą było przeniesienie Parku Rzeźb w nowe miejsce, z gruntów prywatnych na gminne. To otwiera nowe możliwości rozwoju tego miejsca, ponieważ gmina jest właścicielem działek. Są plany na budowę wieży widokowej na Babiej Górze oraz inne pomysły na zagospodarowanie tego terenu, opracowane przez studentów Uniwersytetu Mendela – powiedział „Głosowi” Wawrzyniec Fójcik, przewodniczący komitetu.

Druga konkretna zmiana wynikała z faktu, że parafia katolicka

zrezygnowała z budowy nowego kościoła na działce pod Domem Kultury. Do jej potrzeb został zaadaptowany niewykorzystany budynek należący wcześniej do czeskiej szkoły. Gmina przekazała go parafii, z kolei parafia przekazała gminie działki przy Domu Kultury. Nowy plan strategiczny przewiduje, że w miejscu tym powstanie parking, ponieważ w centrum Cierlicka brakuje miejsc postojowych. W dokumencie poruszona została także kwestia rozwoju terenów rekreacyjnych nad zaporą.

Ważnym rozdziałem jest ruch drogowy. Długofalowe plany przewidują budowę dwu rond na najbardziej ruchliwych i złożonych skrzyżowaniach – w centrum, gdzie zbiegają się drogi od strony Hawierzowa i Olbrachcic oraz

na skrzyżowaniu dróg z Cierlicka, Trzanowic i Kościelca. – W centrum zastosowano na razie tymczasowe rozwiązanie, polegające na zmianie organizacji ruchu, docelowo ma tam być rondo. To jest jednak powiązane z budową obwodnicy Cierlicka, a ta jest kwestią wciąż bliżej nieokreślonej, dalekiej przyszłości – stwierdził Fójcik.

Przewodniczący komitetu wyjaśnił, że plan strategiczny nie jest ustalany na konkretny okres czasu. Wyraża on wizję władz gminy dotyczącą jej długofalowego rozwoju. Chodzi o to, by poszczególne inwestycje logicznie do siebie nawiązywały, by były realizowane w sposób przemyślany. Plan strategiczny jest także wymagany, kiedy gmina zabiega o dotacje na większe projekty. (dc)

Kleszcze atakują mózg



Fot. ARC

Tylko miniony tydzień przyniósł osiem nowych przypadków odkleszczowego zapalenia opon mózgowych. Od początku roku na tę niebezpieczną chorobę zapadło 19 osób.

Odkleszczowe zapalenie opon mózgowych to głównie problem lata, kiedy kleszcze wzmagają w przyrodzie swoją aktywność. – W naszym regionie doszło do zarażenia się wirusem w znanych ogniskach jego występowania, jak np. Śląska Harta, choć pojawiły się też przypadki w okolicach Karwiny i w rejonie frydecko-misteckim. Można więc powiedzieć, że zarażone kleszcze występują już praktycznie we wszystkich regionach RC, zarówno w lasach, jak i miejskich parkach – informuje Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Ostrawie.

O odkleszczowym zapaleniu mózgu możemy powiedzieć, że chodzi o ciężką chorobę wirusową. Zara-

zić można się jednak nie tylko od kleszcza, ponieważ wirus może być obecny również w niepasteryzowanym mleku, kozim lub owczym. Przebieg choroby może być łagodny, bezobjawowy, ale też bardzo ciężki i niekiedy może prowadzić do kalectwa, a nawet do zgonu. Najczęściej choroba ma dwuetapowy przebieg. Pierwszy etap pojawia się po 7-14 dniach od kontaktu z kleszczem, a czasem nawet dopiero po 28 dniach od ukąszenia. Objawy przypominają grypę lub przeziębienie, a po kilku dniach same ustępują. Po 4-10 dniach przerwy następuje jednak drugi etap choroby, który cechują bardzo wysoka gorączka, silne zawroty i bóle głowy, wymioty, zaburzenia równowagi i sztywność karku.

Jak podkreślają epidemiolodzy, najsukceszniejszą prewencją przed odkleszczowym zapaleniem opon mózgowych jest szczepienie.

(sch)

Dwa dni zabawy na rynku

Rynek Mariański w Jabłonkowie był w ub. weekend miejscem spotkań towarzyskich, kultury i zabawy. Na kolejnym „Międzynarodowym Przeglądzie Talentów – Jarmarku Jabłonkowskim” można było posłuchać muzyki rozrywkowej, ludowej, dętej, podziwiać pokazy taneczne, aktywnie uczestniczyć lub kibicować w towarzyszących imprezach sportowych. Gwiazdą sobotniego wieczoru był Martin Chodúr, niedzielnego – grupa Buty.

Danuta Chlup

W sobotę odbył się m.in. mecz piłki nożnej o puchar burmistrza „Starosta cup 2018” oraz „Bieg dla Jabłonkova”, wystąpili wędryńscy „Gimnasty”, małżonki oraz Petr Borkovec – finalista konkursu „Superstar 2018”. W niedzielny poranek nad miastem rozlegały się doniosłe głosy chórzystów „Gorola”, których występ poprzedził wręczenie nagród miasta „Jabłonkowskie Jabko 2018”. Później przysła kolej na walczyki, polki i inne utwory popularnej orkiestry dętej „Jablunkovanka”. W niedzielę można było także podziwiać na scenie Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca PZKO „Olza” oraz „Jedlovine” z Kysuckiego Nowego Miasta.

Wiele pozytywnych emocji budził charytatywny wyścig na hulajnogach zorganizowany przez jabłonkowski

Caritas. Kilkuosobowe drużyny starały się pokonać jak najwięcej rund w wyznaczonym czasie. W szranki stanęli pracownicy i klienci Caritasu, pracownicy Centrum Kultury i Informacji „JACKI”, przedstawiciele władz samorządowych, łącznie z burmistrzem miasta, Jiřím Hamrozim oraz wicehetmanem województwa morawsko-śląskiego, Lukášem Curyłą, reprezentanci rodzin z miejscowej parafii oraz publiczności. Jeszcze zanim zawodnicy wyruszyli na trasę, starali się zebrać wśród publiczności jak najwięcej datków do skarbonki. Dochód z wyścigu przeznaczony był bowiem na zakup pomocy szkolnych dla dzieci z biednych rodzin. Po podliczeniu zawartości pięciu puszek okazało się, że w sumie udało się zgromadzić przeszło 14 tys. koron. Dodajmy, że wyścig wygrała kobieta drużyna „Jacków”. – Cieszę się, że tutaj, w Jabłonkowie, Caritas i samorząd miejski ściśle ze sobą współpra-



• Wyścig na hulajnogach na rzecz Caritasu. Fot. DANUTA CHLUP

cują. To jedna z pięknych tradycji. Wspieranie działalności Caritasu

poprzez samorząd oznacza zresztą wsparcie dla mieszkańców, bo to oni

są klientami Caritasu – powiedział Curyło naszej gazecie. ▲

» Jabłonkowskie Jabka « mają laureatów

W ramach „Jarmarku Jabłonkowskiego” burmistrz Jiří Hamroz wręczył w niedzielę roczne nagrody miasta „Jabłonkowskie Jabko”. Osobiście odebrali je na scenie: Zygmunt Stopa, przewodniczący Miejscowej Organizacji Czeskiego Związku Bojowników o Wolność, a także czołowy działacz MK PZKO w Jabłonkowie oraz były prezes Zarządu Głównego PZKO, następnie Stefanie Bojkowa, która przez długie lata była nauczycielką w czeskiej podstawówce, a zarazem przyczyniła się do budowy obwodnicy Jabłonkowa, Stanislav Delina, który przeszło 30 lat jest aktywnym działaczem klubu sportowego „Spartak” i trenerem młodzieży, a także Ján Hartel, prezydent Kysuckiego Nowego Miasta, które jest

miastem partnerskim Jabłonkowa. Rodziny odebrały nagrody dla odznaczonych, którzy ze względu na zaawansowany wiek i stan zdrowia nie mogli stawić się osobiście oraz dla nagrodzonych in memoriam. Na gali nie mogła być obecna Sylwia Mrózek, emerytowana nauczycielka i dyrektorka Polskiej Szkoły Podstawowej, której zasługą było nadanie szkole imienia Henryka Sienkiewicza, ponadto była inicjatorką przebudowy szkoły oraz założycielką kapeli „Nowina”. Na rynku zabrakło także Antoniego Klusa, który wraz z odznaczonymi in memoriam – Jaroslavem Legierskim i Aloisem Ruckim – zorganizował przeniesienie kaplicy św. Jana Nepomucena ze zburzonej części miasta na Lyski.

Zygmunt Stopa, pomimo że odebrał nagrodę na wózku inwalidzkim, przyznał w rozmowie z „Głosem”, że nadal pełni funkcję przewodniczącego Miejscowej Organizacji Czeskiego Związku Bojowników o Wolność. Zależy mu, by odbywały się imprezy wspomnieniowe, upamiętniające ofiary wojen. – Członkami naszej organizacji są ludzie starzy, w wieku ok. 90 lat, a nie mamy komu przekazać pałeczki. Staram się ostatnio „zaprzagać” w to syna. Wyzaczyłem sobie za zadanie życiowe, by przypominać ludziom o tych, którzy zginęli. Wszystko dlatego, by taka sytuacja już się nie powtórzyła, byśmy żyli w zgodzie – podkreślił Stopa. (dc)



• Zygmunt Stopa odebrał nagrodę za pielęgnowanie pamięci o ofiarach wojny. Fot. DANUTA CHLUP

Mniejszości były widoczne

Polacy, Słowacy, Grecy i Romowie przedstawili się od strony artystycznej i kulinarnej podczas niedzielnego Przeglądu Mniejszości Narodowych w Trzyncu. Pogoda dopisała, mieszkańcy tłumnie przybyli na plac przed Domem Kultury „Trisia”.

Przegląd Mniejszości jest punktem kulminacyjnym Trzynieckiego Lata Kulturalnego. Odbywa się tu, na rynku, co roku i co roku pogoda nam sprzyja. Ta impreza jest nie tylko przeglądem dobrego jedzenia, picia i kultury poszczególnych narodowości, ale też pokazem dobrego współżycia różnych narodowości w naszym mieście. Cechmy sobie tego w dzisiejszych czasach, kiedy w innych miejscach tyle jest agresji i przemocy – cieszyła się burmistrz Věra Pálková. Wspomniała także pastora Bogusława Kokotka, byłego przewodniczącego Komii-



• „Małe Oldrzychowice” na scenie przed Domem Kultury. Fot. DANUTA CHLUP

sji ds. Mniejszości Narodowych, który zmarł w lipcu 2016 roku, krótko po Przeglądzie Mniejszości Narodowych.

Trzynieckich Polaków repre-

zentowali na scenie uzdolnieni soliści z Polskiej Szkoły Podstawowej im. Gustawa Przeczka oraz zespół folklorystyczny PZKO „Małe Oldrzychowice”, z Bielska-Białej

przywiozła polską kulturę kapela „Beskidek”. Romowie bardzo emocjonalnie przeżywali występ swoich dzieci, które w Ośrodku Wspólnotowym „Borek” nauczyły się tańców orientalnych. Były także słowackie i greckie kapele i zespoły.

Goście przeglądu mogli skosztować potrawy typowe dla poszczególnych narodów oraz naszego regionu. Koła PZKO z Lesznej Dolnej i Gutów uwijały się w stoiskach z placzkami na blasze, kołaczami i napojami. Grecy oferowali kilka rodzajów ciast ze słonym nadzieniem, mrożone frappé i wina greckie, Słowacy zapraszali m.in. na sery owcze, Romowie na szaszłyki i kiełbaski z grilla oraz gulasz. Były także stoiska z rękodziełem. Tadeusz Szkucik, były dyrektor trzynieckiej polskiej szkoły oraz twórca ludowy posiadający certyfikat „Górolsko swoboda”, oferował

wyroby z drewna oraz malowane na drewnie obrazy. Zespół „Małe Oldrzychowice” miał w ofercie różne dekoracyjne drobiazgi.

Duży wkład w przygotowanie przeglądu miała miejska Komisja ds. Mniejszości Narodowych. Jej kierownictwo objęła przed dwoma laty Janina Kantor z Oldrzychowic. W rozmowie z „Głosem” przekonywała, że aktualnie nie ma w mieście żadnych problemów bezpośrednio dotyczących mniejszości narodowych, za jej kadencji nikt z polskiej grupy narodowej nie zgłaszał konkretnych wniosków czy skarg. – Była jedynie dyskusja nt. dwujęzycznych nazw ulic, zastanawialiśmy się nad tym, czy je wprowadzać, czy nie. Ostatecznie wszyscy doszliśmy do wniosku, że to nie byłoby optymalne rozwiązanie. Są polskie nazwy miasta na tablicach wjazdowych, na stacjach kolejowych, na instytucjach – powiedziała Kantor. (dc)

Zaprzęgi na nowej trasie

W Łomnej Dolnej odbyła się w sobotę już ósma edycja zawodów w powożeniu zaprzęgami konnymi. Wakacyjna impreza sportowo-towarzyska, podobnie jak w poprzednich latach, przyciągnęła tłumy.

Danuta Chlup

W tym roku zawody odbędą się na całkowicie nowej trasie, liczącej siedemnaście przeszkód, wśród nich trzy „maratońskie”. Cieszymy się, że organizatorzy po siedmiu latach przygotowali nowe wyzwanie dla koni, powożących i luzaków. Ta trasa jest bardzo trudna i jesteśmy ciekawi, jak sobie poradzą – mówił konferansjer Petr Šiška. Wyjaśnił, że oficjalne zawody w powożeniu trwają trzy dni – w każdym dniu odbywa się jedna z dyscyplin. Pierwszym konkursem jest ujeżdżanie, drugim maraton, dopiero trzeciego dnia odbywa się konkurs w zręczności powożenia, na trasie z przeszkodami. – Tu mamy trzy konkursy w jednym – żartował Šiška. O dużej zmianie, którą zawodnicy oceniają jako pozytywną, mówił także dyrektor zawodów, Pavel Holešovský, który sam zresztą startował w roli powożącego.

Zaprzęgi musiały bezbłędnie omijać przeszkody z drewna i słomy, pokonać mostek, fosę wodną, labirynt. Liczyła się nie tylko prędkość, ale też precyzja. Powozy musiały zmieścić się pomiędzy słupkami stojącymi w odległości 1,9 metra od siebie i nie zrzucić umieszczonych na nich piłeczek. Niebezpiecznie zrobiło się podczas południowego deszczu, kiedy trasa stała się śliska i jeden z koni przewrócił się. Na szczęście ani jemu, ani też powożącemu i jego pomocnikowi, nic się nie stało. Krótki, lecz intensywny deszcz przysporzył także kłopotów organizatorom, ponieważ nawalił sprzęt do elektronicznego pomiaru czasu. Sytuację uratował archaiczny stoper głównego sędziego, pochodzący z 1942 roku.

Zawodom towarzyszył szereg atrakcji – przejazd udekorowanych powozów główną łomniańską ulicą, wyścig kucyków, na który można było robić zakłady, oraz konkursy organizowane przez hokeistów klubu Stalownicy Trzinec. Kucyka można było także wygrać jako główną nagrodę w wieczornej loterii. Bogata była oferta kulinarna przygotowana przez łomniańskie stowarzyszenia, w tym MK PZKO, nie brakło stoisk z tradycyjnymi wyrobami regionalnymi i rękodziełem.

W kompleksie otaczających łomniańskie muzeum, polską szkołę i Dom PZKO, kłębiły się tłumy. Na atrakcyjną imprezę przybyli zarówno miejscowi, jak i urlopowicze spędzający lato w okolicy. Sporo osób przyciągnęły piękne konie. – Mieszkam w Jabłonkowie, lecz pochodzę z Milikowa. Pamiętam czasy, kiedy prywatni rolnicy mieli konie. Kiedy przyjeżdżał do nas „gazda” z końmi, o mało nie pobiliśmy się z braćmi, kto będzie je „poganiał” przy oraniu – wspominał Kazimierz Byrtus. Dodał, że interesuje się poszczególnymi rasami koni i chętnie przygląda się zawodom w powożeniu.

Zapraszamy do obejrzenia fotogalerii z tej fotogenicznej imprezy, którą wspólnie zorganizowały gmina Łomna Dolna oraz stadnina koni „Martynkova obora” na Bagińcu. ▲



Zdjęcia: DANUTA CHLUP



Nie jestem tylko muzykiem, ale też słuchaczem

1 lipca 2018 roku w Zebrzydowicach odbył się wyjątkowy koncert, którego główną gwiazdą był Krzysztof Cugowski z Zespołem Mistrzów. Wokalista, który bez dwóch zdań jest legendą polskiej piosenki, wykonał swoje największe przeboje. Nie zabrakło również tych z repertuaru Budki Suflera.

Krzysztof Piotr Cugowski

Urodzony 30 maja 1950 w Lublinie. Ukończył Państwową Szkołę Muzyczną w Lublinie. Studiował prawo na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, jednakże studiów nie ukończył. W 1969 roku założył zespół Budka Suflera, w którym był wokalistą. W 1972 połączył siły z Romualdem Lipką z zespołu Zrzeszenie Cnót Wszelakich. W 1976 opuścił Budkę Suflera na osiem lat. W tym czasie pracował z zespołami Spisek i Cross. Do Budki Suflera powrócił w 1984.

W drugiej połowie lat 80. koncertował w USA. Budka Suflera wróciła do kraju w 1992 na nagranie płyty „Cisza”, która przyniosła formacji sukces artystyczny i komercyjny wystarczający do podjęcia decyzji o powrocie na stałe na polski rynek muzyczny. Największy sukces w karierze Cugowskiego przyniosła płyta „Nic nie boli, tak jak życie”, której sprzedaż przekroczyła milion egzemplarzy. Dzięki temu zespół w listopadzie 1999 wystąpił w sali Carnegie Hall w Nowym Jorku.

W 2014 został odznaczony przez prezydenta Bronisława Komorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski nadanym za wybitne zasługi dla polskiej kultury i za osiągnięcia w pracy artystycznej i twórczej.

(źródło: Wikipedia)



Fot. ARC

Mariola Morcinkowa

Spotykamy się przed koncertem „Krzysztof Cugowski z Zespołem Mistrzów”. Proszę opowiedzieć, jak doszło do połączenia waszych sił scenicznych? Skąd pomysł na współpracę?

- W momencie kiedy podjąłem decyzję o zakończeniu trasy koncertowej z synami, przygotowywałem zespół, z którym będę grał. Znam wszystkich tych kolegów od lat, wiem, czym dysponują jako muzycy. Wiele miesięcy temu rozmawialiśmy i ustaliliśmy, że współpracę zaczynamy od maja. Musieli swoje plany zawodowe nieco pozmieniać i zaczęliśmy grać.

Udało się panu wychwycić, który z przebojów jest na pana występach z zespołem tym najbardziej wyczekiwanym przez publiczność?

- Bardzo trudno mi to określić. Gram dużo starych piosenek. To koncert rockowy w stu procentach. Ocieramy się też o jazz i rock. To zupełnie inny profil niż to, co robiliśmy z synami, a tym bardziej to, co graliśmy kiedyś z Budką Suflera. To trochę inny repertuar.

●●●

Dla mnie każda rzecz, która nie jest standardowa, jest atrakcją

Czy po tylu latach na scenie można mieć ulubioną piosenkę w swoim repertuarze? Na którą mogłoby paść?

-Na pewno tak. Mam także utwory, których nie lubię. Nie będę o nich mówił.

Nie jestem tylko muzykiem, ale też słuchaczem. Zawsze znajdują się takie utwory, które lubię, jak i te, których nie toleruję.

W swoim repertuarze ma pan piosenki, których nie lubi?

- Zdarzały się. Teraz ich nie gram. (śmiech.)

Jest pan w nieustannej trasie koncertowej. 29 czerwca wystąpił pan w Bolesławcu, Amfiteatr nad Bobrem, „Koncert Nadzwyczajny”. Jak wrażenia? W czym tkwiła wyjątkowość tego wydarzenia?

-Był to koncert z pełną orkiestrą symfoniczną, na scenie było ponad sto osób. Duże przedsięwzięcie, które nie było łatwe w realizacji. Na pewno było to coś innego, niż „zwykłe” koncerty. Wydaje mi się, że fajnie wyszło. Dla mnie każda rzecz, która nie jest standardowa, jest atrakcją.

Z Zespołem Mistrzów skupiacie się przede wszystkim na koncertach, czy planowana jest również płyta? Coś więcej na ten temat...

-Płytę prawdopodobnie nagramy pod koniec roku. Zdecydujemy się chyba

na nagranie płyty koncertowej. Z kilku koncertów wybrane zostaną najlepsze momenty.

Przejdźmy o krok dalej w naszej rozmowie. Nigdy nie przechodzi pan obojętnie wobec ludzi w potrzebie. Co jest dla pana najważniejsze w pomocy drugiemu człowiekowi?

-Nigdy nie odmawiam pomocy. Brałem udział w wielu akcjach. Jeżeli moja osoba lub piosenka może coś zmienić, jestem otwarty na każdą prośbę.

Zapytałem, ponieważ chciaabym na koniec rozmowy nawiązać do pana czynnego wspierania Fundacji Anny Dymnej Mimo Wszystko i Festiwalu Zaczarowanej Piosenki. Czy pamięta pan swoje pierwsze spotkanie z Anną Dymną i to, jak dowiedział się pan o Festiwalu?

-W Festiwalu Zaczarowanej Piosenki brałem udział dwukrotnie. Pierwszy raz miało to miejsce dwanaście lat temu. W tym roku również się pojawiłem. Nie ukrywam, że biorę udział w bardzo wielu przedsięwzięciach charytatywnych. Lubię pomagać, kiedy potrzebujących jest wielu. Popieram i wspieram Anię Dymną. ▲

Region podobny, lecz inny

Hynka Böhma po raz pierwszy spotkałam w siedzibie Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie. W ramach czesko-polskiego projektu realizowanego przez cieszyńskie Stowarzyszenie Rozwoju i Współpracy Regionalnej „Olza” oraz trzyniecki Instytut Euroschola przyjechał tam z gimnazjalistami z Trzyńca, by zapoznać ich z historią i współczesnością polskiej mniejszości. Choć sam jest Czechem, przekonywał młodzież, jakim bogactwem dla regionu jest jego wielonarodowościowy charakter.

Danuta Chlup

Przekonałam się już, że pana stosunek do polskiej mniejszości jest nader pozytywny. A jakie są pana korzenie? Mówi pan stosunkowo dobrze po polsku...

– Mama pochodzi „stela”, z dziadkami w Jabłonkowskim rozmawiałem „po naszymu”. Rodzina ze strony mamy deklarowała co prawda czeską narodowość, lecz ja osobiście uważam, że kto pochodzi z tych stron, nigdy nie ma w stu procentach czeskich korzeni. Ojciec przyjechał z Moraw, z Trzebicza. Skończyłem czeskie szkoły, na studiach spotkałem kolegów – absolwentów polskich szkół z Zaolzia. W nauce języka polskiego najbardziej pomogła mi współpraca na rzecz Euroregionu Śląsk Cieszyński, gdzie spotykałem się i prowadziłem rozmowy z polskimi partnerami.

Zajmuje się pan współpracą transgraniczną i wykłada pan geografii polityczną na uniwersytecie w Libercu. Historia tamtego regionu była w przeszłości bardzo złożona.
– Po wojnie doszło do znaczących zmian w przebiegu granic. Na obszarze tym stykają się granice trzech państw: Czech, Polski i Niemiec. Tam, gdzie przed wojną biegła granica niemiecko-czechosłowacka, teraz jest częściowo granica czesko-polska, ponieważ granica Polski została po wojnie przesunięta dalej na zachód. W dodatku zarówno po czeskiej, jak i polskiej stronie dochodziło do ogromnych ruchów ludności. Niemców wysiedlono, ich miejsce zastąpiła ludność niezwiązana z tym regionem.

I to się przekłada na stosunek mieszkańców do tej ziemi?

– Tak. U nas, na Śląsku Cieszyńskim, po obu stronach granicy, przywiązanie do ziemi i do korzeni jest na pewno silniejsze. W regionie libereckim, pomimo że od przesiedleń upłynęły już dziesiątki lat, obserwuję coś takiego, że ludzie ciągle nie traktują tej ziemi jak własnej. Widać, że wysiedlenie autochtonicznej ludności niemieckiej zubożyło ten region, ponieważ skradziono mu część pamięci historycznej.

...

Uważam, że każdy region, który jest różnicowany etnicznie, w którym żyją ludzie różnych narodowości, mający pełną świadomość swojej tożsamości, ma duży potencjał gospodarczy

Są w regionie libereckim realizowane projekty transgraniczne, których celem jest uporanie się z bolesnymi etapami w historii wzajemnych stosunków?

– Jeśli chodzi o Czechów i Polaków, to raczej nie ma takiej potrzeby. Mieszkający tam Czesi i Polacy nie wyrządzili sobie nawzajem krzywd. To raczej u nas, na Śląsku Cieszyń-



• Hynek Böhma przy każdej okazji przekonywa, że należy wspierać mniejszości narodowe. Fot. DANUTA CHLUP

skim, gdzie spór o przebieg granicy po I wojnie światowej miał dość ostre konotacje, te sprawy są bardziej żywe.

Miałam raczej na myśli stosunki czesko-niemieckie.

– Dzisiaj nie przemilcza się faktu, że także strona czeska, podczas wysiedlania, dopuszczała się czasem okrucieństw na niemieckiej ludności cywilnej, były ofiary. Jeżeli dochodziło do takich incydentów, to mówi się o nich. Ale projekty są bardziej skierowane na wspólną przyszłość, nie na to, co było.

A jak wyglądają sąsiedzkie relacje

czesko-polskie pod kątem wzajemnej współpracy?

– W większym stopniu pojawia się problem językowy, częściej niż u nas korzysta się z pomocy tłumaczy. Wspólne projekty być może nie są tak złożone jak na Śląsku Cieszyńskim, z drugiej strony samorządowcy z obu stron granicy, nawet z małych wiosek, bardzo chętnie nawiązują kontakty transgraniczne. Taką siłą napędową tych działań jest sam hetman województwa libereckiego, Martin Půta, który ma żonę Polkę, a na dodatek pochodzi z Gródka nad Nysą, miejscowości położonej parę kilometrów od czesko-polsko-niemieckiego trójkąta.

Podczas spotkania z gimnazjalistami w Kongresie Polaków podkreślał pan rolę mniejszości narodowych w regionie. Należy je nie tylko tolerować, ale wręcz się cieszyć z ich obecności?

– Uważam, że każdy region, który jest różnicowany etnicznie, w którym żyją ludzie różnych narodowości, mający pełną świadomość swojej tożsamości, ma duży potencjał gospodarczy. To widać nie tylko u nas, w Republice Czeskiej, ale również w innych krajach Europy. Jestem wielkim zwolennikiem tego, by wspierać mniejszości narodowe w ich rozwoju. ▲

Przed podróżą należy wypocząć

Wakacje jako czas odpoczynku oraz bliższych i dalszych wyjazdów wiążą się ze wzmożonym ruchem drogowym, a także większą wypadkowością. O tym, jak uniknąć kolizji i mądrze zachowywać się za kierownicą i nie tylko, radzi podchorąży Lukáš Kendzior z Morawsko-Śląskiej Dyrekcji Policji RC.

Przed wyjazdem ważne jest przygotowanie. O czym kierowca nie powinien zapominać i na co powinien zwrócić uwagę?

– Kontrola stanu technicznego pojazdu oraz obowiązkowego wyposażenia to oczywista rzecz przed każdą jazdą. Wyruszając na urlop, dochodzi jednak jeszcze kwestia bagaży, które należy tak ułożyć w samochodzie, by w czasie jazdy nie zagrażały podróżnym. Takim zagrożeniem mogą być np. ciężkie przedmioty umieszczone na rolecie bagażnika. Nagłe hamowanie lub zderzenie może wprawić je w ruch i doprowadzić do poważnych obrażeń pasażerów. Szczególna dbałość zalecana jest także wtedy, kiedy przewozimy rowery. Muszą być dobrze umocowane, a podczas



• Podchorąży Lukáš Kendzior udziela rad dla kierowców. Fot. Archiwum Policji RC

jazdy należy uwzględnić również to, że mogą mieć wpływ na zmianę rozmiarów samochodu i dostosować do tego styl jazdy.

Dobrze przygotowany powinien być również kierowca?

– Przed długą podróżą przede wszystkim musi dobrze wypocząć. Podczas jazdy powinien natomiast zachowywać wszelką ostrożność, obserwować zachowania pozostałych użytkowników dróg, maksymalnie skupić się na prowadzeniu pojazdu oraz preferować defensywny styl jazdy. Cała załoga samochodu powinna mieć oczywiście pozapinane pasy bezpieczeństwa, a dzieci powinny podróżować w fotelikach odpowiednich do ich wagi i wieku.

Zdarza się, że w samochodzie podróżuje z nami również nasz czworonogi pupil...

– Przede wszystkim należy sobie uświadomić, że transport zwierząt też ma swoje zasady. Nie jest bezpieczne, kiedy czworonóg może wolno poruszać się w aucie. Przewożąc zwierzęta, korzystamy więc ze specjalnych klatek, boksów lub uprzęży.

Co jeszcze kierowca powinien mieć na uwadze?

– Na przykład to, że zwłaszcza podczas dłuższej jazdy dochodzi do zmian pogody i – co często idzie z tym w parze – również zmian widoczności. Na pewno nie jest w porządku, kiedy w warunkach gorszej widoczności, kierowca nadal ma włączone światła do jazdy dziennej.

Podczas naszej rozmowy wspominaliśmy o rowerach w roli bagażu. Proszę jednak na zakończenie jeszcze przypomnieć, o czym powinniśmy pamiętać, kiedy samochód zmienimy na rower lub popularne rolki.

– Z całą pewnością należy pamiętać o kasku, który dla każdego rowerzysty może okazać się bardzo pomocny, a dla osób nieletnich jest wręcz obowiązkowy. Natomiast miłośnikom rolek chciałbym uzmysłowić, że w ruchu drogowym traktowani są na równi z pieszymi. Dlatego ich miejsce jest na chodniku. Natomiast w przypadku, kiedy nie ma chodnika, powinni poruszać się jak najbliżej lewej krawędzi jezdni. (sch)

SPORT



Jestem pewny, że aby Blaszczykowski grał u Brzęczka, będzie musiał być trzy razy lepszy od konkurenta. To, co wystarczyłoby u Nawalki, u Jurka będzie za mało

– Grzegorz Mielcarski,
były napastnik piłkarskiej reprezentacji Polski

PIŁKARSKI SERWIS

U progu sezonu

Futbol odmieniany jest w ostatnich dniach przez wszystkie przypadki. W niedzielę zakończył się trwający przez miesiąc mundial w Rosji, a w tym tygodniu ruszają profesjonalne rozgrywki w RC. W Karwinie i Ostrawie trwa gorączkowa krzątanina.



Pierwszoligowy sezon 2018/2019 będzie w naszym kraju przełomowy. Podobnie jak chociażby w Polsce, kulminacyjna wiosenna część rozgrywek obejmie fazę finałową i fazę o utrzymanie. Powód jest prozaiczny: więcej meczów, więcej kasy



• Karwiniacy w ramach letnich zajęć trenowali m.in. w Ustroniu. A każdy porządny trening wymaga też... relaksu. Od lewej Jan Kalabiška i Tomáš Wágner. Fot. MFK Karvina

Janusz Bittmar

MFK Karvina

Wymagający trener. Wymagający kibice. Z taką mieszanką wybuchową w tle piłkarze MFK Karvina odliczają dni do startu nowego sezonu w najwyższej klasie rozgrywek w RC. Nowy szkoleniowiec zespołu, Roman Nádvořík, zaordynował piłkarzom ofensywny futbol... do bólu. – Lubię „futbol na tak”, bo taki najbardziej interesuje kibiców, a dla nich przecież jest przeznaczona ta zabawa – powiedział „Głosowi”.

W sprawdzianie generalnym

przed startem Fortuna Ligi karwiniacy uporali się z Odrą Opole 1:0. Sobotni pojedynek został rozegrany bez udziału kibiców i mediów. Trener Roman Nádvořík ocenił zaangażowanie całej drużyny, znalazł też jednak kilka mankamentów. A więc które prace domowe trzeba jeszcze odrobić do sobotniego spotkania z Libercem w ramach 1. kolejki Fortuna Ligi? – Realizacja zadań ofensywnych pozostawiała wiele do życzenia. Gole są solą futbolu – zaznaczył Nádvořík. – W defensywie zgrzytów było niewiele, to dobry znak przed meczem pod Jeszczedem – dodał karwiński szkoleniowiec.

Bramkę na wagę zwycięstwa zdobył w sprawdzianie generalnym Filip Panák, świetnie obsłużony przez Erica Ramíreza. Wenezuelczyk Ramírez z nowym trenerem złapał wiatr w żagle i wszystko wskazuje na to, że w zbliżającym się trzecim sezonie Karwiny w gronie elity będzie jednym z kluczowych ofensywnych zawodników. Na trzy dni przed rozpoczęciem Fortuna Ligi wciąż nie wiadomo, którzy ofensywni piłkarze zostaną nad Olzą, a którzy wybiorą rejs po... Ostrawicy. Tak – właśnie konkurencyjny Baník Ostrava poluje od dłuższego czasu na Filipa Panáka, Tomáša Wágnera, a nieoficjalnie również na Lukáša Budínského. Do zamknięcia wczoro-

Bilans sparingowy

Karvina – Cracovia 2:4, Karvina – Górnik Zabrze 3:1, Wisła Kraków – Karvina 2:3, Zagłębie Sosnowiec – Karvina 2:2, Karvina – Witkowice 4:1, Karvina – Ružomberok 1:3, Karvina – Odra Opole 1:0

Ciekawe wzmocnienia

Jan Suchan, Jiří Píroch (Pílnzno)

rajszego numeru z karwińskiego klubu nie napłynęły nowe wieści. Na jutro zaplanowana jest w siedzibie klubu oficjalna konferencja prasowa, w godzinach popołudniowych (16.00) nieformalne spotkanie władarzy klubu z kibicami. Będzie więc okazja, żeby zadać kluczowe pytania i otrzymać na nie sensowne odpowiedzi.

FC Baník Ostrava

Piłkarze Ostrawy do startu sezonu przygotowywali się w Austrii. Drużyna trenera Bohumila Páníka z Alp wróciła jednak ze sporym niedosytem. – Nie udało nam się niestety zaliczyć ostatniego meczu kontrolnego z rosyjskim Rostowem. Rywal zrezygnował dosłownie w ostatniej chwili, tłumacząc wszystko problemami zdrowotnymi – stwierdził szkoleniowiec Baníka, Bohumil Páník. Baník w Austrii oszczędzał swojego kluczowego napastnika, Milana Baroša. Oszczędne informacje napływają też z biura nowego dyrektora sportowego ostrawskiego klubu, Marka Jankulovskiego. Jak na razie lista zakupów nad Ostraw-

wicą wygląda bardzo skromnie, a do zamknięcia okienka transferowego pozostało już niewiele czasu. – Kierownictwo zespołu czyni wszelkie starania, żeby wzmocnić drużynę w nowym sezonie. Zmiany mogą nastąpić nawet po zaliczeniu pierwszej kolejki, proszę więc kibiców o cierpliwość – napisał na swoim oficjalnym profilu na Twitterze szkoleniowiec Baníka, Bohumil Páník.

Baníkowi potrzebny jest przede wszystkim klasowy pomocnik. W letniej przerwie z drużyną pożegnał się bowiem słowacki piłkarz Marek Hlinka, który wybrał grę w Dynamo Kutaissi. W drużynie brakuje też Tomáša Mičoli i Christopha Pschého. Pół żartem, pół serio padła więc w Ostrawie propozycja dla Marka Jankulovskiego, który zaliczył w Austrii kilka treningów z drużyną, tyle że z... telefonem komórkowym w ręku. W defensywie sytuacja wygląda znacznie lepiej. Wrócił wychowanek klubu, Patrizio Stronati, który na stoperze zaliczył całe spotkanie sparingowe z Arminią Bielefeld. Baník przegrał z niemieckim klubem 0:2, ale Stronati należał do najlepszych piłkarzy w zespole Páníka. ▲

Bilans sparingowy

Ostrava – Ružomberok 1:0, Zlaté Moravce – Ostrava 0:4, Senica – Ostrava 0:6, Spartak Trnava – Ostrava 0:1, Prošćejów – Ostrava 2:1, Arminia Bielefeld – Ostrava 2:0

Ciekawe wzmocnienia

Patrizio Stronati (Austria Wiedeń)

POD PRYSZNICEM



Janusz Bittmar
bittmar@glos.live

Vive la France

I po mundialu. Warto na początek pogratulować zwycięstwa Francji i to zwycięstwa w efektownym stylu.

Od 60 lat w finale mistrzostw świata nie byliśmy świadkami tak spektakularnego festiwalu bramkowego z udziałem obu drużyn. Chorwaci nie zasłużyli na przegraną 2:4, ale tak jak w przypadku „niechcianych” zwycięstw z lutem szczęścia w tle, również po takiej porażce historia będzie w stosunku do Chorwatów bezlitosna. Za dwadzieścia lat wnuk Luki Modrica zapyta pewnie: „dziad-

ku, te cztery stracone bramki były jakimś nieporozumieniem. Zafundowaliście sobie drzemkę, czy co?” – a gwiazdor chorwackiej drużyny stanie przed sporym wyzwaniem, żeby w miarę się z tego wszystkiego wytłumaczyć. I pewnie wytłumaczy, bo słowo sławnego dziadka jest przecież święte.

Szybko zapomniano już o fatalnym występie polskiej reprezentacji na tym mundialu. A szkoda, bo to przestroga na przyszłość. Z Rosji biało-czerwoni wrócili zaraz po zakończeniu fazy grupowej, a z kadrą szybko

pożegnał się dotychczasowy szkoleniowiec Adam Nawalka. Włodarze Polskiego Związku Piłki Nożnej nawet nie zaczęli na dogłębną analizę powodów, dla których drużyna tak szybko odpadła z rywalizacji. Głównym powodem był bowiem Nawalka. Schedę po Nawalce przejął Jerzy Brzęczek, któremu mającą teraz eliminacje mistrzostw Europy. Liczymy panie Jerzy na systematyczne wprowadzanie nowych trendów w futbolu. Chociażby nastawienie na stałe fragmenty gry (na mundialu bardzo dużo bramek padło

właśnie z rzutów wolnych i różnych), odwagę w podejmowaniu decyzji personalnych. W kadrze powinni też grać wyłącznie zawodnicy, którzy regularnie występują w swoich klubach. Z ławki włoskiego Napoli powinno być znacznie dalej do kadry, niż z wyjściowego składu Górnika Zabrze. O tym, że liczy się przede wszystkim zdrowie, nienaganna kondycja i zgranie, przekonali widzów na mundialu m.in. Rosjanie. Zespół bez gwiazd, ale z charakterem i bez świeżych przepustek ze szpitala. ▲

FK Fotbal Trzinec w drugoligowym sezonie 2018/2019



Górny rząd od lewej: Imrich Bedecs, René Dedič, Karel Hejný, Milik Reintam, Michal Mravec, Marek Čelůstka, Tomáš Omasta
Środkowy rząd od lewej: Lukáš Cienciala, Martin Samiec, Richard Vaněk, Šimon Šumbera, Michal Velní, Jiří Janoščin, Pavol Ilko, Lukáš Buchvaldek, Martin Janošik
Dolny rząd od lewej: Lukáš Paleček, Karel Maceček (fizjoterapeuta), Tomáš Jakus (trener), Jiří Neček (główny trener), Benjamin Vomačka (dyrektor sportowy), Svatopluk Schäfer (trener), Vladimír Veselý (trener), Jiří Adamuška. Fot. VOJTĚCH VLADÁŘ

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 16. 7. 2018

Cieszyn, ul. Zamkowa		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,165	0,168
EUR	4,300	4,350
USD	3,670	3,740

Bielsko-Biała, CH Auchan		
	kupno	sprzedaż
CZK	0,164	0,169
EUR	4,260	4,360
USD	3,640	3,740

Czeski Cieszyn, dworzec		
	kupno	sprzedaż
PLN	5,950	6,100
EUR	25,600	26,300
USD	21,800	22,600

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 16. 7. 2018

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	4,96 zł
ON	4,88 zł
LPG	2,15 zł

Cieszyn, Circle K	
E95	5,04 zł
ON	4,98 zł
LPG	2,21 zł

Cieszyn, Shell	
E95	5,02 zł
ON	4,94 zł

Zebrzydowice, Orlen	
E95	5,00 zł
ON	4,93 zł

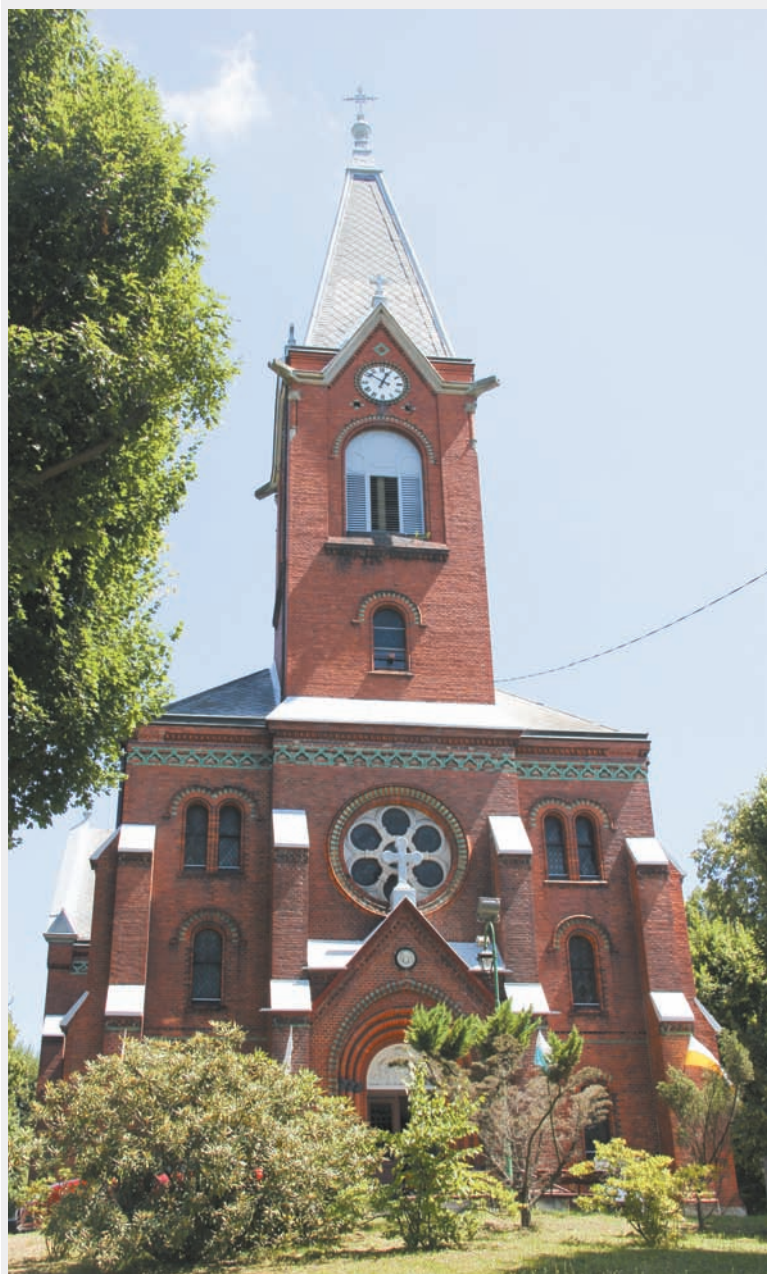
Czeski Cieszyn, Shell	
E95	32,40 kc
ON	31,40 kc

Ogłoszenia do »Głosu«

przyjmowane są w dni powszednie:

• W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz • W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz).

POLECAMY



Fot. DANUTA CHLUP

Odpust z koncertem

W najbliższy weekend Parafia Rzymskokatolicka w Stonawie będzie obchodzić odpust ku czci swojej patronki, św. Marii Magdaleny. Z tej okazji w kościele zostaną odprawione aż trzy nabożeństwa odpustowe, całość zaś zostanie zwieńczona popołudniowym koncertem.

Pierwsza msza święta odbędzie się już w sobotę o godz. 17.00 i zostanie odprawiona w intencji wszystkich zmarłych od 1990 roku. W niedzielę odpustowi goście będą natomiast mogli wybierać spośród dwóch uroczystych sum odpustowych. Pierwsza, w języku czeskim, rozpocznie się o godz. 8.00, druga zostanie odprawiona po polsku, a jej początek zaplanowano na godz. 10.15. Nabożeństwa odpustowe poprowadzą ks. Radovan Hradil z Wielkich Hosztic koło Opawy oraz ks. infuat Józef Pawliczek, wikariusz generalny Archidiecezji Lwowskiej we Lwowie. Liturgię uświetnią połączone chóry „Lira” z Darkowa i „Stonawa” ze Stonawy.

Popołudniowy koncert muzyki organowej będzie nawiązaniem do wcześniejszej tradycji koncertów muzyki sakralnej w kościele stonawskim. Tym razem na królewskim instrumencie zagra młody artysta, kompozytor i wirtuoz organowy, Marek Kozák. W jego wykonaniu zabrzmiały utwory m.in. R. Schumanna i J.S. Bacha. Dochód z koncertu zostanie przeznaczony na remont witraży stonawskiej świątyni.

(sch)

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Drapacz chmur (17, godz. 19.00); Mamma Mia! (18, godz. 19.00); Dziedzictwo. Hereditary (19, godz. 19.00); **HAWIERZÓW – Kino Letnie:** Úsměvy smutných mužů (16, 17, godz. 21.30); Luis i obcy (18, godz. 21.30); **KARWINA – Centrum:** Jurassic World: Upadłe królestwo (17, 18, godz. 17.15); Drapacz chmur (17, godz. 20.00); Kluci z hor (18, godz. 15.00); Mamma Mia! (19, godz. 17.30); Dziedzictwo: Hereditary (18, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Jestem taka piękna! (17, godz. 17.30); Ant-Man (17, godz. 20.00); Mamma Mia! (18, godz. 17.30); Mamma Mia: Here We Go Again! (18, godz. 20.00; 19, godz. 17.30); Dziedzictwo: Hereditary (19, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Jaskiniowiec (19, godz. 17.30); Sweet Country (19, godz. 17.30); Dziedzictwo: Hereditary (19, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Iniemocni 2 (17-19, godz. 15.00, 17.30); 41 dni nadziei (17, 18, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza na tradycyjną wycieczkę rowerową w sobotę 21. 7. Celem będzie ujęcie Olzy do Odry. Spotkanie o godz. 9.45 koło Domu PZKO.

PTTS „BŚ” – Towarzystwo rowerowe „Olza” zaprasza na wycieczkę rowerową w niedzielę 22. 7. Wyjazd rozpoczynamy o godz. 9.00 sprzed dworca kolejowego w Bystrzycy. Z Czeskiego Cieszyna można podjechać pociągiem o godz. 7.22 oraz 8.19. Trasa prowadzi z Bystrzycy przez Nydek – pomnik J. Trzanoskiego, Nydek-Góra pod Małym Ostrym, piec wapienne w Wędrynie i dalej wg ohoty przez Sosnę, Leszną można aż na Osówki, a następnie każdy w swoim kierunku do domu. Więcej informacji na www.ptts-beskidslaski.cz oraz pod nr. +420 739 268 039.

STONAWA – W sobotę 21. 7. o godz. 19.00 odbędzie się w ramach stonawskich uroczystości odpustowych konkurs w koszeniu trawy. Zgłoszenia przyjmujemy również telefonicznie pod nr. 596 422 006 lub 725 943 087. Rejestracja uczest-

ników odbędzie się na miejscu w dzień konkursu w godz. 18.00-18.30 przed Urzędem Gminnym w Stonawie.

WĘDRYNIA – Gmina Wędrzynia zaprasza w niedzielę 22. 7. od godz. 10.00 na 8. edycję o najlepszego „Drwala Śląskiego” do miejscowego parku. Konkursy, kuchnia regionalna, zabawy dla dzieci, przejażdżki konne zapewnione.

OFERTY

SZKOŁA W SUCHEJ GÓRNEJ

przyjme od 1. 9. 2018 asystenta szkolnego do pracy w klasie 8. Warunek – wykształcenie pedagogiczne, względnie skończony lub rozpoczęty kurs dla asystentów pedagoga. Kurs można absolwować w Hawierzowie w czasie wakacji: <http://scholaservis.cz/seminar/havirov-studium-pro-asistenty-pedagoga-8/> Zgłoszenia proszę przysyłać na e-mail pzs.horni_sucha@seznam.cz.

GŁ-379

POLSKA SZKOŁA PODSTAWOWA W WĘDRYNIE

poszukuje osobę do objęcia etatu sprzątaczkę połączonego z wydawaniem obiadów w stołówce szkolnej. Bliższe informacje: tel. 558 994 331, 739 278 815, email: szkola.wedrynia@seznam.cz.

GŁ-389

PSP NAWISIE POSZUKUJE nauczyciela nauczania wczesnoszkolnego na posadę, która obejmowałaby częściowy etat nauczyciela i wychowawcy świetlicy szkolnej. Zatrudnienie od 26. 8. 2018. Kontakt: pzs.navsi@seznam.cz, tel. 774 932 435.

GŁ-393

WYSTAWY

BYSTRZYCA, GALERIA ŠÍP”, Dom Opieki Seniorów, Bystrzyca 1317: do 31. 8. wystawa obrazów Grupy Ósemki. Czynną codzienne w godz. 10.00-17.20.

POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka 55/17: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynną: po, śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.

MUZEUM MIASTA TRZYŃCA i HUTY TRZYNIECKIEJ, Frydecka 387, Trzyniec, DUŻA SALA WYSTAW: do 10. 8. wystawa pt. „Hrou a vzděláním k vlastenectví”. Czynną: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ MAŁA SALA WYSTAW: do 10. 8. wystawa pt. „100 let republiky – očekávání, naděje a skutečnost”. Czynną: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW MAKETA HT: do 10. 8. wystawa pt. „Vznik samostatného Československa a armáda”. Czynną: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

MUZEUM ZEMI CIESZYŃSKIEJ,

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



SENÁT RZECZYPOSPOLITEJ POKSKÉ



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Fotorreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@post.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS




Do 31 sierpnia w Muzeum Śląska Cieszyńskiego można oglądać wystawę pt. „Od przybytku głowa nie boli”. Prezentowane są na niej nowe nabytki tej placówki.


WSPOMNIENIA

*Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.*

Wczoraj, dnia 16 lipca 2018, minęła pierwsza bolesna rocznica śmierci



śp. ALBERTA GWOŹDZIA
z Hawierzowa
zaś 7 sierpnia 2018 przypomnimy sobie już dziesiątą rocznicę śmierci Jego Żony



śp. ANNY GWOŹDZIOWEJ
O chwilę wspomnień proszą córka i syn z rodzinami.

RK-081

Dnia 17 lipca 2018 mija piąta rocznica śmierci mej Ukochanej Matki

śp. EWY LORENCOWEJ
z Ostrowy, z domu Kotajna ze Śmiłowic

O ciche wspomnienie tych, którzy Ją znali, prosi syn Bruno z rodziną.

GŁ-391

*Trudno było się pożegnać,
trudniej bez Ciebie żyć...*

Dnia 18 lipca 2018 minie piąta rocznica śmierci

śp. ALOJZEGO WACŁAWKA
z Lesznej Dolnej

O chwilę wspomnień i modlitwę prosimy tych, którzy Go szanowali i pamiętają. Najbliżsi.

GŁ-395


W sobotę, 14. 7. 2018, minęła 30. rocznica tragicznej śmierci naszego Drogiego

śp. ALBINA RELI
z Suchej Górnej

Wszystkich, którzy Go znali i pamiętają, o chwile cichych wspomnień prosi wnuczka Ola z rodziną.

GŁ-398

NEKROLOGI



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych i znajomych, że dnia 11 lipca 2018 w wieku 83 lat zmarł w Wenezueli

pan FRANCISZEK SŁONKA
tam został pogrzebany

W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-400

KONDOLENCJE

Szczere wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają redakcyjnemu koledze, Witoldowi Koźdoniowi, Redakcja „Głosu” i Wydawnictwo „Pol-press”.

PODZIĘKOWANIA

Dziękujemy wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym za udział, słowa pociechy i kwiaty podczas ostatniego pożegnania naszego Drogiego

śp. EUGENIUSZA DELONGA

Szczególne podziękowania kierujemy do prof. Daniela Kadłubca i do inż. Jana Ryłki za piękne słowa podczas mowy pożegnalnej w frydeckiej sali cmentarnej oraz wszystkim członkom chóru męskiego „Gorol” za niecodzienne opracowanie muzyczne. Dziękujemy wszystkim – żona Vlasta, córka Gabriela i syn Michał.

GŁ-396

PROGRAM TV

WTOREK 17 LIPCA

TVC 1
6.00 Pod pokrywką **6.25** Slovácko sa nesúdi (s.) **6.59** Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **10.40** Był sobie dom (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Arabela (s.) **13.50** Śladami gwiazd **14.20** Napisała: Morderstwo (s.) **15.55** Niegasnące gwiazdy **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Opowiadaj (s.) **20.55** Karuzela (film) **22.05** Zwarowany weekend (film) **23.35** Sowie gniazdo (film) **0.40** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowna planeta **9.20** Niesamowite zjawiska naturalne **10.15** Królestwo natury **10.45** To było moje życie? **11.40** Grand Veteran 2018 **12.00** Ślady, fakty, tajemnice **12.30** Madagaskar – laboratorium Ziemi **12.55** Szalony świat zimnej wojny **13.50** Długoszpar **14.40** Tajwan **15.35** Z kucharzem dookoła świata **16.25** Czy twój pies to geniusz? **17.10** Margaret Thatcher: Żelazna Dama **18.45** Wieczorynka **18.55** Tysiące smaków ulicy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wielka Wojna Ojczyzniana **20.55** To było moje życie? **21.50** Obcy i piękna pani (film) **23.25** Szczęśliwa dolina (s.) **0.20** Sprawa Kettering.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Sprawy dla Laury (s.) **9.45** Policja kryminalna Anděl (s.) **10.55** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Dziwna para (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.20** Co o tym sądzą Czesi **18.15** Helena (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.35** Comeback (s.) **22.45** CSI: Cyber (s.) **23.40** Bez śladu (s.) **0.35** Detektyw Monk (s.).

PRIMA
6.05 Mrówka Ferda (s. anim.) **6.30** My Little Pony (s. anim.) **6.55** Jetelín (s.) **7.40** M.A.S.H. (s.) **9.15** Tak jest, szefie! **10.20** Na fali ryzyka (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Ostatni gliniarz (s.) **14.30** Komisarz Rex na tropie (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** Glina (s.) **21.30** Zapach zbrodni (s.) **22.45** Jak zbudować marzenie **23.50** Policja w akcji **0.50** Komisarz Rex na tropie (s.).

ŚRODA 18 LIPCA

TVC 1
6.00 Velké sedlo (s.) **6.59** Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **10.35** Śladami gwiazd **11.05** Opowiadaj (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Arabela (s.) **13.50** Uśmiechy **14.30** Napisała: Morderstwo (s.) **16.00** Niegasnące gwiazdy **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Panoptikum miasta Pragi (s.) **21.10** Był sobie dom (s.) **22.40** Columbo (s.) **0.10** Taggart (s.) **1.20** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Majestatyczne Alpy **9.25** Odkrywanie prawdy **10.10** To było moje życie? **11.00** Historia bombardowania od Guerniki do Hiroshimy **11.55** Ostatnie tajemnice III rzeszy **12.45** Najważniejsze operacje II wojny światowej **13.45** Muzeum upręży i lamp do powozów **13.55** Pr. muzyczny **14.25** Folklorika **14.50** Znane i nieznane czeskie zamki i twierdze **15.15** Szalony świat zimnej wojny **16.05** Długoszpar **16.55** Algieria **18.25** GEN – Galeria elity narodu **18.45** Wieczorynka **18.55** Niesamowite środki transportu **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** To było moje życie? **21.55** Winnetou & Old Shatterhand (film) **23.30** Tysiące smaków ulicy **0.20** Miasta zbrodni: Oakland.

POLECAMY



• **M.A.S.H.**
Wtorek, 17 lipca, godz. 7.40, PRIMA



• **Winnetou i Old Shatterhand**
Środa, 18 lipca, godz. 21.55, TVC 2



• **Poirot**
Czwartek, 19 lipca, godz. 20.55, TVC 1

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Sprawy dla Laury (s.) **9.45** Policja kryminalna Anděl (s.) **10.55** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Dziwna para (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.20** Co o tym sądzą Czesi **18.15** Helena (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.35** Zamach (s.) **23.00** CSI: Cyber (s.) **23.55** Bez śladu (s.) **0.50** Detektyw Monk (s.).

PRIMA
6.05 Mrówka Ferda (s. anim.) **6.35** My Little Pony (s. anim.) **7.05** Jetelín (s.) **7.50** M.A.S.H. (s.) **9.15** Tak jest, szefie! **10.20** Prosto ku szczęściu (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Ostatni gliniarz (s.) **14.30** Komisarz Rex na tropie (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** Morderstwa w Stratford (s.) **21.20** Show Jana Krausa **22.25** Glina (s.) **23.45** Policja w akcji **0.30** Komisarz Rex na tropie (s.).

CZWARTEK 19 LIPCA

TVC 1
6.00 O zakłętej królownie (bajka) **6.59** Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **10.30** Sąsiad **10.50** Panoptikum miasta Pragi (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Rodzina Horaków (s.) **13.20** Arabela (s.) **13.50** Szewc z końca świata (bajka) **14.25** Napisała: Morderstwo (s.) **16.00** Niegasnące gwiazdy **17.00** Podróżomania **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Opowiadaj (s.) **20.55** Poirot (s.) **22.40** Wielki bazar (film) **0.10** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Dynastia Straussów (s.) **10.15** To było moje życie? **11.10** Tajwan **12.05** Na winnym szlaku **12.40** Czesi na misji: w sercu Afryki **13.05** Madagaskar: Laboratorium Ziemi **13.35** Grand Veteran 2018 **13.55** Strawa dla duszy i ciała **14.20** Kolej dużych prędkości **15.10** Niezrealizowane projekty **15.30** Runway 06-24 **16.30** Życie w czasach Downton Abbey **17.20** Natura bez granic **17.50** Niesamowite zjawiska naturalne **18.45** Wieczorynka **19.00** Rybie legendy Jakuba Vágnera **19.25** Znane i nieznane czeskie zamki i twierdze **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Birma **21.00** To było moje życie? **21.55** Pętla (film) **23.40** Niesamowite miejsca na Ziemi **0.25** Neonaziści w Rosji.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Sprawy dla Laury (s.) **9.45** Policja kryminalna Anděl (s.) **10.55** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Dziwna para (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Detektyw Monk (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.20** Co o tym sądzą Czesi **18.15** Helena (s.) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.35** Comeback (s.) **22.45** Policja zastępca (film) **0.50** Detektyw Monk (s.).

PRIMA
6.05 Mrówka Ferda (s. anim.) **6.30** My Little Pony (s. anim.) **6.50** Jetelín (s.) **7.35** M.A.S.H. (s.) **9.05** Tak jest, szefie! **10.15** Zaręczona, zakochana, zagubiona (film) **12.05** Południowe wiadomości **12.20** Gliniarz i prokurator (s.) **13.20** Ostatni gliniarz (s.) **14.20** Komisarz Rex na tropie (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.05** 3+1 z Jetelína (s.) **20.20** V.I.P. Morderstwa (s.) **21.50** Prima Partička **22.50** Tak jest, szefie! **23.55** Policja w akcji **0.55** Komisarz Rex na tropie (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



NASI DZIAŁACZE

WŁADYSŁAW MARTYNEK

Urodziłem się w Bartkowie w Mostach koło Jabłonkowa. Tam przez trzy lata uczęszczałem do szkoły podstawowej, a potem ojciec przeniósł mnie do placówki w Jabłonkowie. Tuż po jej ukończeniu zapisałem się do PZKO. Moja działalność społeczna związana była jednak z Kocobędzem. Tam znalazłem kobietę mojego życia. Ożeniłem się z nią w 1969 roku, mając 22 lata. Wybudowaliśmy dom, urodziło się nam dwoje dzieci i doczekaliśmy się trojga wnuków. Moja żona to był skarb, taki co to – jak mówiono w „goraliji” – „z niczego nic uwije bicz”. Przeżyliśmy razem 45 lat, a jej śmierć była dla mnie wielką życiową porażką. Kiedy w 1969 roku przeprowadziłem się do Kocobędza, od razu zaangażowałem się w zespole teatralnym i rok później grałem już w przedstawieniu. Salę ze sceną udostępniał nam na te okazje pan Janek Polok. Nasze Koło PZKO nie miało bowiem własnego zaplecza. Jego posiadanie było jednak wielkim marzeniem Gustawa Walka, Władysława Niedoby i wielu innych miejscowych działaczy. Jako prezes podjąłem się tego zadania. Udało mi się w czesko-cieszyńskim ratuszu załatwić domek byłego woźnego, który postanowiliśmy przebudować na Dom PZKO. Pracy było co niemiara, bo budynek ten był w okropnym stanie. Po latach zastanawialiśmy się z żoną, skąd mieliśmy tę odwagę, by rzucać się ot, tak z motyką na księżyc. Koło PZKO w Kocobędzu liczyło przecież wtenczas zaledwie 80 członków, a my budowaliśmy w 8-10 osób. Za darmo, z własnego budulca. Dom PZKO stoi jednak do dziś i służy kolejnym pokoleniom. Obecnie nie uczestniczę już aktywnie w życiu PZKO, zdrowie niespecjalnie mi na to pozwala. Nadal mieszkam w Kocobędzu, w sercu jednak pozostałem „gorolem”. (sch)



Fot. BEATA SCHÖNWALD

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. krzew zawierający kokainę

2. siedziba greckich bogów

3. stronnik królowej Bony

4. lek przeciwbólowy

Wyrazy trudne lub mniej znane: KMITA (BJK)

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1

2

3

4

1

2

3

4

1. inaczej alga czy wodorost morski

2. wykaz, spis, zestawienie

3. drzwi nim stoją dawna stolica Japonii lub młodzieżowe „na razie”

4. (BJK)

LOGOGRYF KOLISTY

Rozwiązaniem dodatkowym logogryfu jest dokończenie fraszki Jana Izzydora Sztaudyngera: „Wódz mnie na pokuszenie...”

1. górna część ubrania kobiet

2. diabeł z Łęczycy

3. część ciała z miednicą

4. figura akrobacji lotniczej lub antałek

5. ryba karpowata

6. niezamożna, uboga

7. przerażający potwór

8. pałeczka dyrygenta

9. rodzaj z rodziny hiacynutowatych występujący w Afryce

10. rozległe równiny pokryte trawą

11. Cezary, bohater „Przedwiośnia”

12. drzewo z białą korą

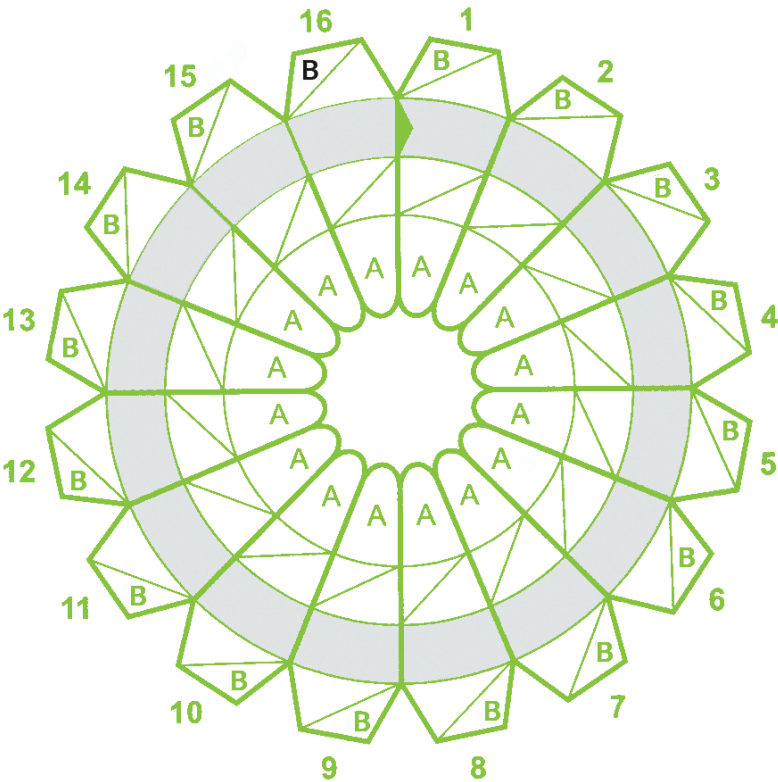
13. kobieta ekspert

14. skazany na wygnanie z kraju

15. ślad po zagojonej ranie

16. gmina między Ustroniem a Szczyrkiem

Wyrazy trudne lub mniej znane: BOWIEA, BRZANA (BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 20 lipca 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 3 lipca otrzymuje Irena Kaszperowa z Ropicy.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 3 lipca: 1. DRUK 2. RUNDA 3. UDINE 4. KAEM
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 3 lipca: 1. KUNA 2. UKROP 3. NORBI 4. APIS
Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 3 lipca: KARŁOM TRZEBA SIĘ NISKO KŁANIAĆ